

BARABASZ

LEKCJA DLA DZIECI NA WIELKANOC

Z WYKORZYSTANIEM METODY SKECZBORDU



CHRZEŚCIJAŃSKIE STOWARZYSZENIE
„MIŁOŚĆ EDUKACJA DOJRZAŁOŚĆ”

INFORMACJE WSTĘPNE

Skeczbord (z ang. sketchboard) to metoda przekazu prawd biblijnych, którą można wykorzystać na przykład podczas zajęć szkółki niedzielnej, klubu biblijnego czy spotkania ewangelizacyjnego na świeżym powietrzu.

Metoda ta została stworzona ponad 100 lat temu w Australii i jest używana do dziś na różnych kontynentach, co świadczy o jej efektywności oraz elastyczności.

Sketchboard w języku angielskim znaczy dosłownie „szkice na tablicy” i właśnie o to chodzi: o szkicowanie i jednocześnie opowiadanie historii biblijnej, misyjnej lub przeprowadzenie nauki wersetu biblijnego.

Co będzie mi potrzebne?

- **Tablica** o wymiarach 130 x 90 cm (stojąca na 3 nogach),
- **farby plakatowe** w pięciu kolorach (czarny, żółty, czerwony, niebieski i zielony),
- **papier** na pokrycie tablicy,
- **pięć pędzli** (najlepiej o szer. 2 cm).

Farby najlepiej przelać do metalowych lub plastikowych pojemników z wieczkami, które łatwo otworzyć i zamknąć. Do farb dodaje się trochę wody, żeby były płynne, ale nie kapąły z pędzla podczas malowania i dobrze rozprowadzały się na papierze (należy wcześniej przetestować, czy konsystencja farb jest odpowiednia).

Każdy pędzel powinien być używany tylko do jednego koloru farby. W ręce trzymamy zawsze jeden pędzel i odkładamy go do odpowiedniego pojemnika, żeby kolory się nie pomieszały. Papier nakładamy na tablicę i przytrzymujemy klamrami lub taśmą klejącą.

Czy muszę mieć zdolności plastyczne?

Do wykorzystywania metody skeczbordu nie trzeba mieć talentu plastycznego. Wystarczy nauczyć się przede wszystkim, jak malować skeczbordowe litery i proste szkice ilustrujące to, o czym mówisz. Najważniejsza jest umiejętność rysowania i opowiadania jednocześnie. A żeby to osiągnąć, najlepiej jest nauczyć się tekstu lekcji na pamięć, co pozwoli na zmniejszenie stresu podczas publicznego występu.

Dobrze jest poćwiczyć opowiadanie przy pomocy skeczbordu najpierw na zajęciach szkółki niedzielnej czy klubu biblijnego, żeby zyskać doświadczenie, a dopiero po osiągnięciu pewnej płynności wychodzić z tablicą na plac zabaw lub do parku.

Jak wyglądają skeczbordowe litery?

Wykorzystywane są generalnie dwa rodzaje liter.

Litery skeczbordowe zawsze malujemy/zapisujemy jakimś mocnym kolorem (czarnym, czerwonym lub niebieskim) na białym lub żółtym papierze.

Poniższa ilustracja pokazuje u góry alfabet z częściowo zapisanymi literami oraz pod spodem litery dokończone:

c o c c e f c l y k l m n o o u c l u w j =
a b c d e f g h i j k l m n o p r s t u v w y z

Nieco trudniejszy i wymagający przećwiczenia jest drugi rodzaj pisma. Ciekawe w tym przypadku jest to, że „czyta się” białe pola. Przed prezentacją przygotowujemy tylko tyle prostokątnych okienek, ile będzie liter w słowie, które później zapiszemy. W trakcie opowiadania zamalowujemy kolorem (najlepiej czarnym lub czerwonym) przestrzenie, które sprawiają, że litera staje się czytelna. Można tutaj używać farb lub grubego markera. Szkicowanie zarysu liter i ilustracji ołówkiem też jest pomocne.

Poniżej przykład takiego alfabetu:



Żeby pisanie słów nie zajmowało nam zbyt wiele czasu, zwłaszcza gdy napis jest dłuższy, można sobie przygotować jego zarys. Poniżej przykład częściowo przygotowanych liter:



Co muszę przygotować?

Przed spotkaniem przygotowujesz sobie zarys na planszy, czyli niedokończone napisy z liter skeczbordowych, „okienka” do wpisywania słów oraz niektóre elementy ilustracji do scen z historii biblijnej.

Na spotkaniu, gdy dzieci są gotowe do słuchania, bierzesz do ręki pędzel i zaczynasz opowiadanie; w miarę opowiadania stopniowo uzupełniasz napisy oraz ilustracje.

O czym powinienem pamiętać?

Pamiętaj, że idealny wygląd ilustracji nie jest najważniejszy – najważniejsze jest skoordynowanie malowania z wypowiedzianymi słowami. Ta koordynacja powoduje że prezentacja nabiera cech właściwych przekazom multimedialnym, interaktywnym, co skupia uwagę słuchaczy.

I jeszcze kilka praktycznych uwag:

- Nie stój przed planszą, zasłaniając ją; raczej stój z boku.
- Najpierw namaluj słowo i odwróć się do słuchaczy, a potem mów.
- Zawsze najpierw namaluj kluczowe słowo, zanim zaczniesz o nim mówić.
- Nigdy nie podnoś z ziemi (lub stolika) pojemników z farbą.

Prezentowany tutaj scenariusz lekcji skeczbordowej został przetłumaczony i opracowany przez: Barbarę Rzoskę-Cheng, a pochodzi ze zbiorów Anni Davey, Open Air Campaigners UK. (Wykorzystano za pozwoleniem).

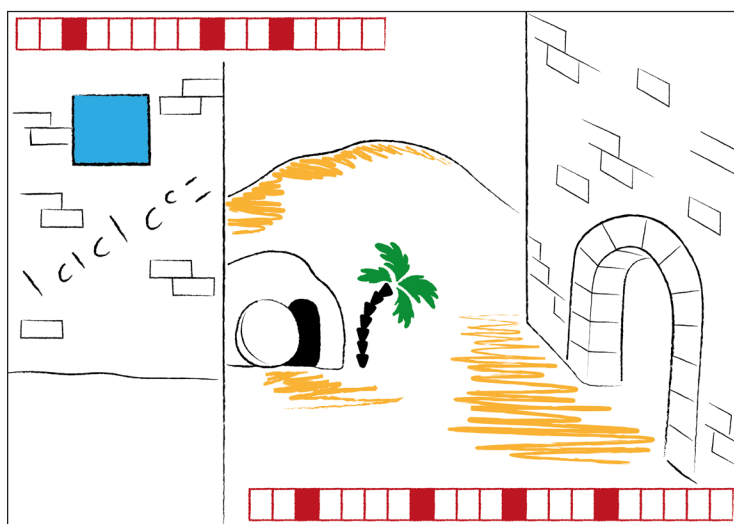
Redakcja: Danuta Pustówka

Skład i oprawa graficzna: Małgorzata Stawińska

BARABASZ

Tekst biblijny: Łk 23-24:9; Mt 27.57-66, 1Kor 15:6

Przygotuj planszę (fot. 1).



Fot. 1



Fot. 2

Podnieś rękę, jeśli nigdy, ale to nigdy nie zrobiłeś nic złego.

Czasami robimy złe rzeczy. Czasami mówimy złe rzeczy. Czasem myślimy o złych rzeczach. Jakiego rodzaju złe rzeczy robią dzieci i młodzież w dzisiejszych czasach? Pomyśl o sytuacji, kiedy ktoś zrobił ci coś złego, co to było?... Jesteśmy przez innych krzywdzeni, ale sami też krzywdzimy, prawda? Jeśli zrobisz coś złego w szkole, to czy nauczyciel powie, że nic się nie stało, że to nieważne? Nie, raczej możesz się spodziewać, że cię ukarze.

Dzisiejsze opowiadanie jest o człowieku, który zrobił mnóstwo złych rzeczy. Narysujmy go (narysuj figurę Barabasz po lewej stronie planszy; patrz fot. 2). Ten człowiek patrzy przez okno i myśli sobie: „Jaki ładny dzień, dobrze byłoby wybrać się gdzieś z kolegami”. Niestety to było dla niego niemożliwe. Dlaczego? Ponieważ był w więzieniu (narysuj kraty w oknie; patrz fot. 2). Czy idzie się do więzienia za dobre rzeczy? Nie, do więzienia idzie się za robienie bardzo złych rzeczy.

Ten człowiek nazywał się **Barabasz**. Napiszę jego imię na ścianie więzienia. Zwykle nie piszemy nic na ścianach, ale ja wyjątkowo to zrobię, żebyście dobrze zapamiętali to imię (*dokończ wcześniej wpisane elementy liter, tak żeby powstało imię Barabasz; patrz fot. 1 i fot. 2*). Był kryminalistą, zabójcą, może nawet w dzisiejszych czasach nazwalibyśmy go terrorystą. Zaslugiwał na więzienie i wiedział o tym. Rzymscy żołnierze schwytali go, umieścili w więzieniu i teraz czekał na karę, którą miała być śmierć. Prawdopodobnie czuł się okropnie. Więzienia w tamtych czasach były straszne – bardzo mało jedzenia i wody oraz mnóstwo szczurów (*narysuj 1 lub 2 szczury obok postaci siedzącego Barabasza po lewej stronie planszy*). Okropność!

Tego pięknego dnia Barabasz usłyszał za oknem więzienia jakiś hałas. Było głośno, jak na szkolnym korytarzu podczas przerwy, gdy wszyscy uczniowie się bawią, biegają i krzyczą. Za oknem więzienia Barabasza przechodził tłum ludzi. Szli oni na wzgórze zwane Golgota, tzn. Miejsce Czaszki. Tego dnia zaprowadzono Jezusa do rzymskiego gubernatora Judei, Poncjusza Piłata. Piłat powiedział, że nie znalazł w Nim żadnej winy, ale chciał zadowolić ludzi. Czasami jest tak, że robimy coś nie dlatego, iż to jest dobre, ale dlatego, że chcemy zadowolić jakąś osobę. Nawet czasami robimy coś bardzo niedobrego tylko po to, żeby ktoś był zadowolony.

Piłat próbował uwolnić Jezusa, bo powiedział do tłumu: „Uwolnię go. Jest taki zwyczaj, że przed świętami uwalnia się jednego więźnia. Kogo chcecie żebym uwolnił, Barabasza, zabójcę czy Jezusa?”.

Jak myślicie, kogo powinni byli wybrać? Kto był niewinny i zasługiwał na uwolnienie? Barabasz słuchał tego z wielką uwagą. Tłum ucichł i słychać było tylko głos jednego człowieka – Piłata. Zaraz potem powstał hałas, ponieważ ludzie z tłumu zakrzyknęli wielkim głosem: „Barabasza, Barabasza, chcemy, żebyś uwolnił Barabasza!” (*poproś słuchaczy, żeby kilka razy zawołali skandując: Ba-ra-ba-sza!*).

Jak myślicie, co czuł w tym momencie Barabasz? Na pewno pomyślał: „To wspaniale, na pewno moi przyjaciele chcą, żebym był uwolniony”. Poczut się o wiele lepiej, mimo że dalej jeszcze był w więziennej celi. Wtedy tłum ucichł i znów mówił jeden człowiek – Piłat. Barabasz nie słyszał jego słów, ale Piłat zapytał tłumu: „Co mam zrobić z Jezusem?”, a ludzie zakrzyknęli: „Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj, ukrzyżuj!” (*poproś słuchaczy, żeby powtórzyli te słowa*).

Barabasz pewnie pomyślał, że to jego chcą ukrzyżować, ale on przecież nie chciał iść na krzyż! Skulił się w kącie swojej celi. Usłyszał ciężkie kroki żołnierzy w korytarzu (*tupnij kilka razy stopą o podłogę*). Klucz przekręcił się w zamku. Drzwi celi zostały otwarte i stanął w nich ogromny rzymski strażnik. „Barabaszu, wyjdź! Gubernator chce cię zobaczyć!”. Barabasz nie miał wyboru. Strażnik szturchał go dzidą aż wstał i zaczął iść korytarzem w stronę siedziby Piłata.

Piłat zapytał go: „Jak się nazywasz?”. Barabasz odpowiedział: „Panie, zrobię wszystko co mi każesz, tylko nie chcę iść na krzyż!”. „Cicho bądź, jak mówię do ciebie”, odpowiedział Piłat, a potem dodał: „Jesteś wolny. Idź stąd i żebym cię już więcej nie oglądał!”. Co takiego? Barabasz nie wierzył własnym uszom! „Wolny? Jestem wolny?”. Nie chciał już nic mówić, tylko szybko zmykał z więzienia na ulicę, w każdej chwili przygotowany na to,

że strażnik go złapie i poprowadzi z powrotem do więzienia. Nikt jednak nie szedł za Barabaszem, nikt go nie wsadził z powrotem do więzienia. Wszystkie bramy miasta stały przed nim otworem.

Gdy wyszedł z więzienia, doznał następnego szoku. Słyszał hałas wielkiego tłumu, ale na ulicach nie widział nikogo. Ulice były opustoszałe. Poszedł do bramy miasta, żeby sprawdzić, co się dzieje (*narysuj Barabasza w bramie po prawej stronie planszy; patrz fot. 2*). Zobaczmy, gdzie byli ludzie (*rysuj tłum ludzi idących pod górę; patrz fot. 2*). Wszyscy szli na górę, która była za miastem, tam gdzie odbywały się egzekucje skazańców. Może Barabasz poszedł za nimi? Tego nie wiem, Biblia o tym nie mówi. Jednak, jeżeliby poszedł, to co zobaczyłby? (*pozwól dzieciom odpowiedzieć*). Tak, zobaczyłby trzy krzyże (*narysuj krzyże; patrz fot. 2*). A kto był na tych krzyżach? (*pozwól dzieciom odpowiedzieć*). Tak, Jezus i dwóch złoczyńców.

Biblia mówi, że Jezus został ukarany. My jesteśmy karani, kiedy zrobimy coś złego, prawda? Ale czy Jezus zrobił cokolwiek złego? Nie, wręcz przeciwnie, On robił same dobre rzeczy: uzdrawiał chorych, karmił biednych, którzy przyszli Go słuchać, a nawet wskrzesił zmarłego. Nie za to Jezus był ukarany, tylko za wszystkie złe rzeczy, które myśmy zrobili, za wszystkie złe rzeczy, które robią ludzie. Jezus został ukarany po to, byśmy my, którzy wierzymy w Niego mogli mieć przebaczenie. Tak jak Barabasz nie poniósł kary za swoje przewinienia, bo Jezus został ukarany za niego, tak i my wszyscy mamy zagwarantowane przebaczenie, bo Jezus umarł za nas (*napisz ON UMARŁ ZA MNIE u góry planszy; patrz fot. 2*). On umarł za mnie – w to wierzą wszyscy chrześcijanie od czasów Pana Jezusa aż do teraz.

A co się dalej działo z Jezusem? Przyjaciele wzięli Jego ciało i złożyli je w grobie, w ogrodzie niedaleko tego wzgórza, na którym umarł. Potem zatoczyli przed wejście wielki okrągły kamień i grób zabezpieczono. Później Piłat wysłał wartowników, żeby pilnowali tego grobu.

Jak myślisz, co czuli przyjaciele Jezusa? Byli zrozpaczeni i strasznie smutni.

Minął piątek wieczór, potem szabat, czyli sobota, dzień, w którym nie wolno było wykonywać żadnej pracy. W niedzielę rano kilka kobiet, które naśladowały Jezusa poszło do grobu, niosąc zioła, którymi należało nasmarować ciało zmarłego. Jednak doznały szoku! Kamień zakrywający wejście do grobu był odsunięty! Kobiety pobiegły powiedzieć uczniom Jezusa, że nie ma Go w grobie. Coś niesamowitego stało się w nocy! W co wierzą chrześcijanie, jeśli chodzi o ten grób? (*pozwól dzieciom odpowiedzieć*). Tak, wierzymy że Jezus wstał z martwych. Ponad 500 osób widziało Go po zmartwychwstaniu. Biblia mówi, że On żyje już na wieki i że możemy być Jego przyjaciółmi. To niesamowite!

Kiedy zdecydowałem/łam, że chcę, aby Pan Jezus został moim Zbawicielem, powiedziałem/łam: „Drogi Panie Jezu, przykro mi z powodu wszystkich złych rzeczy, które zrobiłem/łam. Dziękuję, że umarłeś za mnie. Dziękuję, że mi przebaczyłeś. Chcę zacząć żyć nowym życiem. Proszę, daj mi to nowe życie, nowe narodzenie i napełnij mnie swoim Duchem Świętym, żebym mógł/mogła być taką osobą, jaką chcesz żebym był/a. Amen”.

Biblia obiecuje, że jeżeli nawrócimy się do Boga, to On nas usłyszyci, dotrzyma swojej obietnicy i da nam nowe życie. Dlatego chrześcijanie mówią: „JA BĘDĘ ŻYĆ DLA NIEGO” (*zapisz te słowa; patrz fot.2*).